№ 51. Środa 4. Marca 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty poeztowej.

PRZEGLĄD

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Francya. — Szwajcarya. — Niemce. — Dania. — Szwecya. — Rosya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa urządziła dnia 21go lutego r. b. w salach strzelnicy miejskiej bal na korzyść funduszu pożyczki rzemieślniczej Franciszka Józefa. Z tego balu uzyskano czysty dochód 741 złr. 18 kr. mon. konw. Za to dobroczynne zasilenie funduszu wyraża się niniejszem najczulsze podziękowanie Izbie handlowej i przemysłowej a mianowicie owym zacnym mężom, którzy osobistemi trudami wsparli przedsiębierstwo.

Lwów 1. marca 1857.

(Pisma własnoręczne Jego c. k. apost. Mości. — Mianowania. — Doniesienia z Medyolanu.)

Wiédeń, 1. marca. *Gazeta wiédeńska* zawiera w urzędowej części następujące ogłoszenie:

Podług urzędowego doniesienia telegraficznego z **Medyolanu** wydał Jego c. k. apost. Mość na dniu 28. lutego r. b. następujące najwyższe pisma własnoręczne:

Najwyższe pismo włas[illegible]ne do feldmarszałka hrabi Radetzkiego:

„Kochany feldmarszałku hrabio Radetzky!

Z owem głębokiem uczuciem obowiązku i wiernem poświęceniem, z jakiem w przeciągu 72letniej służby byłeś niezrównanym przykładem Mojej armii, przedstawiałeś Mi także za przybyciem Mojem do Mego Lombardo-weneckiego królestwa ciężar Twego wieku i prosiłeś zarazem o uwolnienie od posady komendanta armii i jenerał-gubernatora.

Przyjąłem tę prośbę z największem ubolewaniem jedynie w tej nadziei, że uwolnienie od tak trudnych obowiązków zachowa na długie lata jeszcze w niezakłóconem szczęściu Twoje tak drogie Mi i pełne chwały życie. Zarazem rozporządzam to wszystko, cokolwiek odnosi się do osobistego stanowiska Twego na przyszłość. Będziesz zawsze i we wszystkich Moich zamkach, w Strà, w Monzy i w Villa real, w Medyolanie, jako też w Wiédniu w Moim burgu, w pałacu Augarten i w Hatzendorf podług upodobania Twego Moim najmilszym i najserdeczniej przyjmowanym gościem, a Ja będę mógł tym sposobem w każdej potrzebie zasięgać Twojego mądrego zdania i Twej doświadczonej rady. I obyś przez długie lata jeszcze przyświecając Mojej armii jako żywy obraz naszej sławy, zaszczycony miłością i uwielbieniem Mojem i wszystkich serc austryackich znachodził w wdzięcznej pamięci Twego Monarchy i w Twoich własnych świetnych wspomnieniach miłą nagrodę za chwalebne dzieła Twej przeszłości.

Medyolan, 28. lutego 1857.

Franciszek Józef m. p."

Najwyższe pismo własnoręczne do najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana:

„Kochany Panie i Bracie, Arcyksiążę Ferdynandzie Maksymilianie!

Chcąc poddanym Moim w Lombardo-weneckiem Królestwie dać szczególny dowód Mojej szczerej troskliwości o ich dobro, postanowiłem mianować Cię Mój kochany Bracie, ufając Twej doświadczonej dotąd rzadkiej oględności, jenerał-gubernatorem wspomnionego Królestwa, i nadać Ci w tym charakterze jako Namiestnikowi Memu potrzebne pełnomocnictwa, ażebyś mógł w Królestwie tem godnie Mnie reprezentować, nad regularnym i sprawiedliwym tokiem, jako też spiesznem załatwieniem spraw we wszystkich gałęziach administracyi publicznej ze skutkiem czuwać, we wszystkiem, cokolwiek odnosi się do moralnego i materyalnego rozwoju kraju, zachodzące potrzeby oceniać i stosowne do ich zaspokojenia środki i rozporządzenia w porę skutecznie postanawiać. Będziesz rezydował naprzemian w Medyolanie i w Wenecyi. Wkładam więc obowiązek na Ciebie, ażebyś wszelkie władze, jakie Ci poruczam, poświęcał wyłącznie Mojej służbie i pomyślności kraju, na której podźwignieniu wielce mi zależy.

Medyolan, 28. lutego 1857.

Franciszek Józef m. p."

Jego c. k. apostol. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 28. lutego r. b. mianować najłaskawiej feldzeugmeistra Franciszka hrabię *Giulay* komendantem drugiej armii i komenderującym jenerałem w Lombardo-weneckiem królestwie, w Karyntyi, Krainie i na Wybrzezu.

Minister spraw wewnętrznych mianował koncypistę namiestnictwa przy rządzie krajowym w Księstwie Bukowińskiem, *Antoniego Józefowicza*, sekretarzem namiestnictwa w Czerniowcach.

— *Litogr. koresp. austr.* z 28. lutego zawiera następujące doniesienia z **Medyolanu** z 24. lutego:

Wczoraj zwiedzała Jej Mość Cesarzowa znajdujący się w Borgho Santa Croce zakład ochrony i opieki dla opuszczonej młodzieży żeńskiej i szkołę dziewcząt w mieście. Po południu wyjeżdżali Ich Mość Cesarstwo na Corso. Wieczorem był równie świetny jak wesoły festyn u Namiestnika Lombardyi, barona Burger. Do jutrzejszej wielkiej maskarady na Corso robią powszechne przygotowania. Ich Mość Cesarstwo będą przypatrywać się temu zajmującemu widowisku z balkonu pałacu na Corso Francesco. Na dzisiejszy bal maskowy w teatrze Scala są już zajęte wszystkie loże i płacono za nie niesłychane ceny; jak np. za jednę lożę na trzeciem piątrze sto cwancygierów.

Hiszpania.

(Okolnik ministra w sprawie meksykańskiej. — Depesza z 24. lutego.)

Okolnik ministra spraw zagr[illegible]icznych, p. Pidal wylicza liczne zażalenia Hiszpanii do Meksyku. Miara była przepełniona, a rząd Królowy nie mógł dłużej znosić takiego stanu rzeczy. Hiszpański sprawujący interesa w Meksyku otrzymał przeto rozkaz, żądać słusznego zadosyć uczynienia za liczne, w ostatnim czasie Hiszpanom wyrządzone bezprawia, a prócz tego indemnizacyi pieniężnej za ich straty. Jeżeliby temu nieuczyniono zadość, ma rozkaz, zwinąć natychmiast swą banderę i odpłynąć. Będą wyprawione dostateczne siły zbrojne, dodaje nota, ażeby zabezpieczyć życie i własność Hiszpanów, którzy nie mogą opuścić meksykańskiego terytoryum; w potrzebnym razie będą później użyte sprężystsze środki, ażeby zadosyć uczynienie wyjednać.

Depesza z **Madrytu** z 24. lutego donosi: „Gazeta madrycka ogłasza dziś dekret, który z dniem 1. maja r. b. znosi dotychczasowe odliczki do pensyi urzędników cywilnych i wojskowych. — P. Gonzales Bravo odjechał do Londynu. — W gabinecie panuje największa zgoda. — Podług doniesień z prowincyi utrzymają konserwatyści znaczną przewagę przy wyborach do Kortezów. — Zastępca domu Mirès odjechał dziś do Paryża, wypłaciwszy wprzód na drugą ratę pożyczki 16 milionów do skarbu państwa."

Francya.

(Wyznaczenie nagrody. — Księcia Montenegru zamiar. — Kasa oszczędności. — Układy Persyi z Anglią.)

Paryż, 25. lutego. Dla zaradzenia trwającej dotąd zarazie jedwabnic wyznaczył Cesarz nagrodę w kwocie 10.000 franków temu, kto zbada dokładnie przyczynę tej słabości i poda stosowny środek do jej usunięcia.

Książę Montenegru, który ma wkrótce przybyć do Paryża, zamierza jak słychać między innemi wyjednać u rządu francuskiego taką samą pensyę, jaką władycy Montenegru pobierają od dawnych lat już od rządu rosyjskiego.

Wpływ karnawału na paryzką kasę oszczędności okazał się bardzo znaczny, gdyż wypłaty w ciągu zeszłego tygodnia wynosiły o 70.000 franków więcej niż wkładki.

Wczorajszą wiadomość dziennika *Pays* prostują tem doniesieniem, że pułkownik Ouseley bawi dotąd jeszcze w Paryżu i dopiero jutro ma wyruszyć w podróż. Anglia i Persya porozumiały się o wszystkie punkta, ale nieułożono jeszcze nic stanowczego. Francya otrzyma konzulaty w Karraku i Basorze. Anglia żądała konzulatu nad morzem kaspijskiem, ale Persya odmówiła, odwołując się na dawniejsze zawarte z Rosyą traktaty, podług których konzulowie zagranicznych mocarstw niemają być przypuszczeni do morza kaspijskiego.

Szwajcarya.

(Wybory genawskie. — Konta kompanii. — Przepisy na osiedlających się w Fryburgu.)

Berna, 21. lutego. Rada genewska unieważniła rzeczywiście wybory municypalności. W odnoszącej się uchwale wytknięto zaszłe uchybienia formalności przepisanych. Okazało się przy obliczeniu głosów, że liczba włożonych kartek do głosowania nie zgadzała się z ilością głosów napisanych i otworzonych. Różnica wynosiła jednak niewiele tylko głosów, które na rezultat wyborów żadnego wpływu nie wywarły. Bióro dostrzegło wprawdzie tę myłkę, lecz nie przypisywało jej żadnego znaczenia, a unużone 20 godzinną funkcyą bez przerwy nie chciało się dłużej trudnić dochodzeniem, które za niepotrzebne uważało. Mogło się też odwołać do ustawy wyborowej, którą wybory wtenczas tylko ogłasza za nieważne, „jeśli niezważanie na formy i warunki było tego rodzaju, że mogło wywrzeć wpływ stanowczy na wybory.“ Rząd pana James Fazy wziął tę rzecz wcale inaczej, a niezważając na postanowienia ustawy wspomnionej unieważnił wybory gmin z 15. lutego. Wyborców zwołano na 2. marca na nowe głosowanie. Rzeczą niezawodną, że takie postępowanie rządu musiało dotknąć jak najboleśniej politycznych jej przeciwników.

Koszta kampanii ostatniej obliczono na 3 miliony. Pożyczki zaciągniętej w Sztutgardzie jeszcze nie tknięto, a teraz obrocona ma być korzystnie na przedsiębierstwa budowania kolei żelaznych. Koszta procesu wytoczonego rojalistom wynoszą 20.000 franków, a koszta sprowadzone wypadkami dnia 3go września w Neuenburgu 300.000 fr.

— W Szwajcarskim kantonie Fryburg jest zwyczaj, że każdy cudzoziemiec, osiadający u nich, musi złożyć kaucyę 3000 franków, która mu nie przynosi procentu, lecz mu bywa zwróconą, gdy się gdzie indziej przeniesie. Temi czasy pewien Belgijczyk, chcąc osiąść w Fryburgu, otrzymał z urzędu wezwanie, ażeby się zastosował do przepisów prawa i w przeciągu sześciu tygodni złożył zwykłą kaucyę. Belgijczyk podał żałobę do ministra spraw zagranicznych Belgii, co tyle skutkowało, że minister polecił belgijskiemu ajentowi w Szwajcaryi oznajmić rządowi federacyjnemu, iż rząd belgijski użyje odwetu na wszystkich w Belgii mieszkających Szwajcarach. Pan Vilain XIV zamyślał istotnie przedłożyć izbie wniosek do ustawy, na mocy którego wszyscy Szwajcarowie w Belgii mieli być obowiązani składać taką samą kaucyę, jakiej od Belgów w Szwajcaryi się domagają. Zdaje się jednak, że sprawa ta na niczem się zakończy, gdyż odtąd kanton Fryburg nie nalegał na złożenie kaucyi.

Niemce.

(Przyjazd W. księcia Konstantego.)

Na cześć przybyłego do Sztutgardy 20. lutego, Konstantego, Wielkiego księcia Rosyjskiego, dana była dnia 21. uczta u dworu. W ciągu tego dnia zwiedził Jego cesarz. Mość w towarzystwie Króla Jego Mości, także Wilhelmę. Dnia 22. przed południem odjechali Ich królewicz. Moście królewicz i królewna z dostojnym swoim gościem do Karlsruhe; by powitać przyszłą dostojną szwagrowę, a nazajutrz udadzą się w dalszą podróż na Strassburg i Lyon do Marsylii, zkąd paropływem rosyjskim jadą do Nizzy. Wielki książę Konstanty uda się na Bazyleję, Genewę i Mont-Cenis do Turynu, a po odwiedzeniu tamtejszego dworu do Nizzy. Podczas wizyty w Rzymie będą Jej Mości Cesarzowej matce towarzyszyć jej dzieci, Wielki książę Konstantyn poźniej odwiedzi Paryż. Z pewnością mówią teraz, że Cesarzowa powróci tej wiosny do Sztutgardy; ale wybór miejsca kuracyi jeszcze nie jest oznaczony.

Dania.

(Sprawa cła na Sundzie.)

Kopenhaga, 19. lutego. *Dagebladet* donosi dzisiaj, że rada państwa względem załatwienia sprawy cła zundowego będzie zwołana już w przyszłym miesiącu marcu.

Szwecya.

(Sprawy sejmowe.)

Christiania, 13. lutego. Budżet przedłożony izbie ludu na dniu 10. b. m. wynosi ogółem 4,540.000 talarów. Między innemi przedłożył rząd izbie także zapowiedziany w mowie od tronu projekt królewski względem zmiany w postanowieniu §. 14. punktu 3. ustawy zasadniczej (termin dozwolonego wicekrólowi pobytu za granicą). Zgromadzenie postanowiło ogłosić ten projekt drukiem i przedłożyć go do rozstrzygnienia na przyszłym sejmie (to jest po 3. lutego). Dozwolony wicekrólowi pobyt za granicą ogranicza się tylko na 3 miesięcy do roku. — Inny projekt królewski radzi przenieść główną siedzibę banku z Trondhjem do Christianii.

Rosya.

(Regulacya pensyi urzędników. — Rosyjski ambasador w Persyi przybył do Tyflidy. — Trzęsienie ziemi. — Doniesienia o działaniach wojsk rosyjskich z Zakubańcami. — Głód w Finlandyi. — Wiadomości bieżące. — Budowa nowych okrętów. — Ilość paropływów nowych. — Komunikacya na Kaspiku.)

Petersburg, 17go lutego. Cesarz potwierdził regulamin względem udzielania pensyi cywilnym urzędnikom, którzy służą w krajach zakaukazkich. Podług tego regulaminu otrzyma każdy taki urzędnik wszelkiej rangi całą płacę jako dożywotną pensyę po 35 latach nienagannej służby, dwie trzecie części płacy po 30, połowę po 25 a jedną trzecią część po 20 latach. Jeśli urzędnicy tacy przechodzą ze służby w krajach zakaukazkich do służby w guberniach europejskich, będzie im się liczyć 5 lat służby na Kaukazie za 7 lat do otrzymania pensyi.

Rosyjski ambasador w Persyi, rzeczywisty radca stanu Aniczkow przybył 29. stycznia w towarzystwie drugiego sekretarza ambasady, pana Pawłowa, z Teheranu do Tyflidy.

List *Pszczoły północnej* z **Kiachty** z 30. grudnia donosi: „Na dniu 27. grudnia dało się tu czuć dość silne trzęsienie ziemi. Przed tem wstrząśnieniem było $12^1/_2$ stopni zimna, potem wzmogło się na 15, a 30go było 25 stopni mrozu.“

— Dzienniki rosyjskie donoszą: P. głównodowodzący otrzymał od naczelnika prawego skrzydła linii Kaukazkiej i od atamana nakaźnego wojska kozaków Czarnomorskich doniesienia o następujących działaniach naszych wojsk z Zakubańcmi:

„Ukończywszy roboty około wznoszenia twierdzy na r. Isebaj i pozostawiwszy tam załogę, oddział Mało-Łabiński wrócił 13. grudnia do Łaby.

Mniemając, że po wydaleniu się za r. Łabę, działania wojenne z naszej strony na rok obecny zupełnie ustaną, górale poczęli zgromadzać tłumy, które miały wkraczać w nasze granice. Dla uprzedzenia mających nastąpić aktów i zrekognoskowania r. Gupsy i drogi wiodącej przez górę do r. Białej, którą to drogą jenerał jazdy Emanuel dokonał w 1828 roku marsz, jenerał-lejtnant Kozłowski dowódzca prawego skrzydła, skoncentrowawszy w twierdzy Kaładzińskiej i posterunku Zasowskim wojska swego oddziału, przeszedł znowu za Łabę.

17. grudnia skoncentrowały się na r. Gupsa $7^1/_4$ batalionów piechoty, 10 secin kozaków, 8 pieszych, dwa konne i dwa górne działa, 8 lawet racowych i 25 milicyantów.

18. grudnia oddział ten skierował się w górę r. Gupsa, tegoż dnia z rana ukazała się na górach Cham-Keti wielka banda Abadzechów.

19. t. m. z rana, oddział wszedłszy na wzgórza lewego brzegu r. Gupsa, zastał tam górali rozlokowanych na obu brzegach r. Cham-Keti, w pozycyi silnej, bronionej zawałami. Wojska nasze atakowały niezwłocznie nieprzyjaciela i po zawziętej walce na bagnety, wyparły górali z ich pozycyi, zajęły wzgórza lewego brzegu r. Cham-Ket i jęły się niezwłocznie wycięcia przez las drogi. Wzajemne odstrzeliwanie się nie ustawało do wieczora.

20. t. m. wycinanie drogi trwało do południa, poczem oddział zbliżył się do r. Gupsy. Przez dzień cały górale zawzięcie walczyli.

21. t. m. jazda nasza spaliła nieprzyjacielowi ogromne zapasy siana.

22. oddział nasz posunął się napowrót ku r. Wielkiej Łabie; nieprzyjaciel zajęty obroną własnych rodzin, nie usiłował nawet stawić zawad przy cofaniu się, i wojska nasze przeszły Łabę bez wystrzału.

W ciągu tych wszystkich dni straciliśmy: w poległych, podporucznika artyleryi Petrowa i niższych stopni 21; w rannych: ober-oficerów 4, niższych stopni 122; w kontuzyowanych, sztab-oficera 1 i niższych stopni 25. Strata nieprzyjacielska dokładnie nie jest wiadomą, ale według otrzymanych doniesień nader znaczna. Jednocześnie z temi działaniami, z rozporządzenia atamana nakaźnego wojska kozackiego Czarnomorskiego, jenerał-majora Filipsona, zburzony został auł Enem, którego mieszkańcy bardziej od wszystkich innych niepokoili nasze granice.

Od roku 1854, w którym plemię Bżeduchów nas zdradziło i połączyło się z plemionami uznającemi nad sobą władzę Mohamet-Amina, najbliższej rzeki Kubań gminy tego plemienia wydaliły się w głąb kraju, a koło naszej linii kordonowej pozostała bardzo mała ich liczba i to w miejscach od natury silnie ufortyfikowanych. Z pozostałych aułów najsilniejszy i najbogatszy nazwiskiem Enem, przesiadywał na lewym brzegu r. Sup, przy jej ujściu do limanów Kubańskich. Po zburzeniu przez nas w r. z. i b. kilku wsi Bżeduchowskich, wielu górali z tego plemienia, pozbawionych dachu i przytem odważnych, osiedliło się w Enemie, tak iż liczba domów doszła tam do 200stu, i te uzbrajały około 300tu kawalerzystów.

Enem znajdował się w kierunku prostym tylko o 7 wiorst od Ekaterynodaru i oddzielony był od rzeki Kubań bagnami porosłemi lasem, przez który widok kilka ścieżek złodziejskich, znanych tylko mieszkańcom tamecznym. Rzeka Sup, błotnista i mająca tylko kilka grobli dla użytku pieszych, stanowiła pewną obronę aułu od strony wschodniej, za rzeką zaś ciągnie się obszar gęstego lasu wysokopiennego. Od południa i zachodu auł był silnie ufortyfikowany potrójnym częstokołem, a stronę zachodnią zasłania oprócz tego błotnisty wąwóz.

Podczas silnych mrozów, tylko piechota nasza mogłaby iść do Enem wprost z Ekaterynodaru; marsz zaś dla jazdy i artyleryi jest niemożebnym. Mieszkańcy Enemu mieli swe pozycye za bardzo silne. Ta pewność siebie zachęcała ich do nieustannych grabieży, i podczas ataku innych górali, byli oni ich przewodnikami i współuczestnikami.

Oddawna czuć się dawała konieczność zburzenia tego barbaryńskiego aułu, i niejednokrotnie zgromadzały się w tym celu oddziały; lecz zła pogoda i inne okoliczności zniewalały do zaniechania tego przedsięwzięcia. Wybrawszy nareszcie stosowną porę ataman Nakaźny wojska kozaków czarnomorskich polecił dowódzcy tej

części kordonu czarnomorskiego, pułkownikowi Borzikow, zgromadzić oddział i zniszczyć Enem.

18go grudnia skoncentrował koła posterunku Chomutowskiego oddział złożony z 3 batalionów krymskiego pułku piechoty, 200 kozaków pieszych, 532 pieszych i 736 konnych kozaków czarnomorskich, 35 milicyantów, 4 konnych i tyluż górnych dział, oraz dwunastu lawet racowych. Przeprawiwszy się za Kubań, wojska posunęły się w nocy na 19. t. m. drogą nadzwyczaj przykrą, przez las i głębokie odnogi rzeczne prowadzącą. Po nadzwyczaj uciążliwym marszu na przestrzeni 25 wiorst, wojska nasze przybyły o świcie do aułu i zrobiwszy przy pomocy artyleryi wyłom w częstokole wkroczyły do wsi. Czerkiesi zdołali zaledwie wyratować swe rodziny.

Auł wraz z ogromnemi zapasami zboża i siana, oraz ogrodzenie z częstokołu, oddane zostały na pastwę płomieni. Znaleziono w Enemie między innemi założony niedawno przez Turka sklep z towarami tureckiemi.

Zabrawszy zdobycz i pięćdziesiąt sztuk bydła, oddział rozpoczął odwrót, podczas którego spalił około 2000 stogów siana do Czerkiesów należącego i znajdującego się w stepie między rzekami Sup i Afins.

Pomimo nieustającej do r. Kubań pogoni, cała strata nasza wynosi trzech niższych stopni zabitych, jednego oberoficera i 10ciu niższych stopni ranionych, oraz dwóch niższych stopni kontuzyonowanych. Podług zebranych wiadomości, górale stracili znaczną liczbę swoich; Efendi główny plemienia Bżeduchowskiego poległ, a ciało jego pozostało w naszym ręku.

Jenerał-major Filipson, donosząc o tej rozprawie, odzywa się ze szczególną pochwałą o głównym jej kierowniku, pułkowniku Borzikow, któremu powiodło się wykonać z tak małą stratą dane mu zlecenie; o księciu Szalikow, dowódzcy krymskiego pułku piechoty, który podczas marszu odwrotnego dowodził strażą tylną, o podpułkowniku Mogukorow, Deżurnym sztab-oficerze wojska czarnomorskiego, Esaule Kamianskim i o poruczniku sebastopolskiego pułku piechoty Aniczkowie."

— Z Helsingfors, 12. lutego piszą: Niedostatek w północnych dystryktach naszego kraju doszedł teraz niesłychanego stopnia. Najszczególniej w Uleaborgs-Lehn pomarło już wiele ludzi z głodu. — W jednej parafii liczącej około 8000 dusz, jest tylko 20 rodzin zaopatrzonych w zasoby zboża, co im do nowego wystarczą. Zgłodniałe dzieci włóczą się od dworu do dworu, żebrząc dla siebie i dla swych rodziców pożywienia. Smutne dochodzą wieści także z zachodniej-szwedzkiej strony odnogi botnijskiej. I tam wyglądają, kiedy się żegluga otworzy, ażeby sprowadzić do kraju żywności.

— Na początku miesiąca lutego zawinął angielski parопływ do portu Libawskiego, który nie zamarzł, pomimo że mróz był na 18 stopni. — W Astrachanie budują nowy okręt transportowy o sile 200 koni, któremu Cesarz nadał imię: „Kalmy." W ostatnich miesiącach zeszłego roku była bardzo ożywiona urzędowa komunikacya między Astrabadem, Baku i Lenkoranem, przeznaczona na to łódź parowa „Tarantela" odpływała ciągle z depeszami tam i na powrót. W ostatnich dniach listopada przybyła do Baku expedycya pod dowództwem Iwaszczynzara, ażeby rozpoznać hydrograficznie morze kaspijskie. Cesarz postanowił, ażeby marynarzom, zatrudnionym przy pracach hydrograficznych na granicach państwa policzono ich służbę za pół kampanii, a marynarzom na rzece Amur, za całą kampanię. Dwa parowe okręta floty wschodnio-sybirskiej, krążące na wodach Amuru, otrzymały nazwę „Amur" i „Lena". — Ważnem rozporządzeniem Wielkiego Księcia-admirała postanowiono znieść dotychczasowy ekwipaż maszynistów floty nadbałtyckiej i do każdego ekwipażu okrętowego dodać kompanię maszynistów. Ażeby na flocie utrzymać wiele ludzi dla powiększenia później parопływów, wolno każdemu okrętowi mieć na pokładzie podwójną liczbę przepisanych etatem maszynistów. Teraz liczy flota już 9 fregat parowych i 4 korwety śrubowe, tudzież 100 śrubowych łodzi kanonierskich, z których 20 przypada na 26ty ekwipaż, 20 na ekwipaż gwardyi, a 60 na pierwszy ekwipaż fiński.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 1. marca Jego Ces. król. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 27. stycznia r. b. potwierdzić najłaskawiej główne zarysy projektu względem odbywania rocznych wyścigów konnych w Wiédniu, Peszcie, Pardubicach, we Lwowie i w Klausenburgu, przyzwalając oraz na poparcie tych wyścigów na trzy lata coroczne kwotę 9800 dukatów nagrody i 2000 dukatów na premie. — *Litografowana koresp. austr.* podając powyższą wiadomość zapewnia, że narady względem ustanowienia szczegółowego regulaminu tak dalece już postąpiły, że w tym roku jeszcze spodziewać się należy otwarcia tych wyścigów.

Paryż, 27. lutego. Jak donosi dzisiejszy *Monitor*, został jenerał Charon mianowany prezydentem przywróconego dekretem cesarskim wydziału obradującego nad sprawami Algieryi.

Paryż, 1. marca. Wczoraj wieczór renta 3% 70. 40. — *Pays* donosi, że późniejsza ugoda oznaczy termin przeprowadzenie traktatu zawartego z Persyą. Ze względu na odjazd kuryera do Teheranu zawarto rozejm na trzy miesiące.

Londyn, 27. lutego. Na początku wczorajszego posiedzenia *izby niższej* powstawał *Cobden* na rząd za bombardowanie Kantonu. Także Lord *John Russel* i sir *Bulwer Lytton* przemawiali w duchu opozycyjnym. W końcu odroczono dalszą debatę na przyszłe posiedzenie. — W *izbie wyższej* wytoczyła się także debata o sprawie chińskiej. Lord *Carnarson* uzasadniał swój wniosek względem odroczenia dyskusyi. Lordowie *Ellenborough* i *St. Leonard's* i *Biskup* z *Oxford* przemawiali przeciw rządowi. Lord *Granville* i kilku innych parów żądali głosowania. W końcy przystąpiono do głosowania i za rządem wypadła większość 36 głosów.

Londyn, 1. marca. Dziennik *Observer* donosi, że na wypadek, gdyby przy głosowaniu nad mocyą Cobdena większość była przeciw rządowi, lord Palmerston niezwłocznie rozwiązałby parlament. Palmerston i Derby zwołali na jutro stronników swoich na naradę.

Rzym, 26. lutego. Ojciec św. odwzajemnił wizytę J. M. Królowi Bawarskiemu. Wieczór był świetny bal u hr. Colloredo Wallsee, na którym obecni byli J. M. Król Maksymilian i Królowa Krystyna. Zaproszonych było 800 osób.

Hamburg, 28. lutego. Na giełdzie rozeszła się pogłoska, że Sir Seymour spalił bombardowaniem miasto Kanton. W Singaporze mieli się Chińczycy połączyć z Malajami i zagrażają cudzoziemcom. (Żadne inne doniesienia telegraficzne nie potwierdzają tych pogłosek).

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 3. marca. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 87 sztuk wołów, których w 5 stadach po 6 do 30 sztuk z Szczerca, Rozdołu i Lesienic na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 81 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 315 wiéd. funtów mięsa i 30 funtów łoju 60 złr., sztuka zaś, którą szacowano na 400 funtów mięsa i 50 funtów łoju, kosztowała 85 r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 3. marca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	41	4	44
Dukat cesarski	„ „	4	44	4	47
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	25	82	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	30	79	7
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	85	10	85	50

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 28. lutego.		w przecięciu
Obligacye długu państwa 5%	za sto $83\frac{7}{8}$ $\frac{3}{4}$	$83\frac{13}{16}$
detto pożyczki narod. 5%	„ $86\frac{3}{16}$ $\frac{1}{8}$ 86	$86\frac{1}{8}$
detto detto . . . $4\frac{1}{2}$%	„ —	—
detto detto 4%	„ —	—
detto detto detto . . 3%	„ —	—
Pożyczka z losami z r. 1834	„ —	—
detto detto z r. 1839	„ —	—
detto detto z r. 1854	„ $109\frac{3}{4}$	$109\frac{3}{4}$
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . 5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. 5%	—	—
detto galicyijskie i węgierskie . 5%	$79\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$	$79\frac{3}{4}$
detto krajów koron. 5%	86	86
Akcye bankowe	1040 1041	1040
Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 złr.	—	—
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	—
Akcye austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone)	$291\frac{3}{4}$ 288	290
Akcye c. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 złr. czyli 500 franków	303 304	304
detto na 130 złr. czyli 325 frank.	—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	$2277\frac{1}{2}$	$2277\frac{1}{2}$
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.	266 268	267
Akcye kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr. . .	$204\frac{1}{4}$	$204\frac{1}{4}$
Akcye południowo-półn. niem. kolei komunikacyjnej na 200 złr.	221 $221\frac{1}{2}$	$221\frac{1}{2}$
Akcye kolei nadcisańskiej na 200 złr.	—	—
Akcye lomb. wen. kolei żel. na 192 złr. . . .	$266\frac{1}{2}$ $267\frac{1}{2}$	$267\frac{1}{2}$
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	590 591	$590\frac{1}{4}$
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.	—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 28. lutego.		w przecięciu.	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	104 104 l.	104	uso.
			3 m.
Berlin za 100 tal. prus.	—	—	2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$103\frac{1}{8}$ $\frac{1}{8}$ l.	$103\frac{1}{8}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$76\frac{1}{2}$ $\frac{3}{8}$	$76\frac{1}{2}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$105\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$ l.	$105\frac{1}{4}$	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10-8 7	10—$7\frac{1}{2}$	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$103\frac{1}{8}$ $103\frac{1}{8}$ l.	$103\frac{1}{8}$	2 m
Marsylia za 300 franków	$120\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$	$120\frac{3}{8}$	2 m.
Paryż za 300 franków	—	—	2 m.
	$120\frac{3}{4}$ $\frac{3}{4}$ l.	$120\frac{3}{4}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	271 270	$270\frac{1}{2}$ 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	455	455	T. S.
Cesarskie dukaty	$6\frac{3}{4}$	$6\frac{3}{4}$	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 3. marca.

Oblig. długu państwa 5% $83^{11}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$ —; 4% 66; 4% z r. 1850 —; 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losowane obligacye 5% 308. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1036. Akcye kolei półn. 2280. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 590. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 104 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 103 2 m. Hamburg $76^{1}/_{2}$ 2 m. Liwurna $104^{3}/_{4}$ l. 2 m. Londyn 10 — $7^{1}/_{2}$. 2 m. Medyolan $103^{1}/_{8}$. Marsylia —. Paryż $120^{5}/_{8}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $79^{1}/_{2}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $109^{3}/_{8}$. Pożyczka narodowa $85^{7}/_{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $288^{1}/_{2}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej 204.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. marca.

Hr. Mier Henryk, c. k. szambelan, z Buska. — PP. Raczyński Feliks, z Gródka. — Bromirski Michał, z Rusina. — Starzyński Stan., z Derewni. — Żarski Kaz., z Kulawy. — Pierzchała Ign., z Uszkowiec. — Witwicki Jan, adwokat krajowy, ze Złoczowa. — Schlam Ludwik, z Grobli. — Krynicki Marc., z Krynicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. marca.

Hr. Starzeński Leop., do Ditkowiec. — Hr. Łoś Włod., do Młynisk. — PP. Malinowski Lub., do Ostrowca. — Jaworski Apol., do Ordowa. — Bocheński Alojzy, do Otyniowiec. — Mayer Jan, c. k. radzca sądu komit., do Dembicy. — Pressen, c. k. komisarz obwod., do Przemyśla. — Czacki Aleksander. Micewski Edw. i Głowacki Fort., do Dembicy. — Kawecki Wikt., do Boryni.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w styczniu 1857.

Średni stan barometru był 324.'''771 miary parys. przy temperat. 0.
najwyższy stan barometru był 330.'''89 dnia 7. wieczór.
najniższy „ „ 319.'''58 dnia 12. w południe,
największa chwiejność wynosiła przeto 11.'''31.

Średnia temperatura była: — 1°.31 R.
najwyższa + 5.0 dnia 24.
najniższa — 10.8 dnia 8.
największa zmiana przeto była 15.°8.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 88.67 pr. C.
największa 97.6 dnia 15. zrana,
najmniejsza 71.2 dnia 1. wieczór,
największa zmiana wynosiła przeto 26.4 pr. C.

Panujący wiatr był połudn., po nim zachod., siła jego mała.

Całkiem pogodnych dni nie było — mało pochmurnych 2, mocno pochmurnych 12, całkiem posępnych 17; mgła była w 8 dn., a mróz w 30 dniach, z których 11 bez odwilży.

Deszcz i śnieg padał w 12 dniach z tych dnia 11. śnieg — osad atmosferyczny wynosił w całości 10.'''74; wysokość nieroztopionego śniegu 99'''.

Z porównania tego miesiąca z styczniem 1856 okazują się następujące różnice:

Średni stan barometru był tego roku 0.'''302 wyższy; średnia temperatura powietrza o 1°23 mniejszą; średnia wilgoć powietrza 4.30 pr. C. mocniejszą; pochmurność w tem się różniła, że 1 mało pochmurny dzień więcej, mocno pochmurnych 7 mniej, całkiem posępnych 5 więcej było, niż w przeszłym roku. Mgieł było tego roku 2 więcej; dni mroźnych bez odwilży 2 mniej, dni dżdżystych i śnieżnych było o 1 mniej; wysokość atmosferycznego osadu 7.'''32 mniejsza, wysokość niestopionego śniegu zaś 7.'''6 większa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 328.95	— 1.0°	85.2	północny sł.	pochmurno
2. god. popoł.	329.59	— 0.4°	81 3	„ „	„
10.god. wiecz.	331.30	— 3 0°	82 9	„ „	„

T E A T R.

Dziś: Dramat polski: **„Ruy-Blas."**

KRONIKA.

„Czas" donosi z *Krakowa* z dnia 28. lutego:

W dniu dzisiejszym rozpoczęło się o godz. 11tej przed południem pierwsze posiedzenie publiczne Towarzystwa naukowego Krakowskiego po jego od uniwersytetu odłączeniu. Sala kolegium prawniczego jakkolwiek obszerna, zaledwie z trudnością zdołała pomieścić obecnych, i przedewszystkiem winniśmy tu objawić powszechne życzenie, aby posiedzenia publiczne Towarzystwa odbywać się mogły na przyszłość w amfiteatrze Nowodworskiego, a to, zanim przyjdzie owa nie rychło spodziewana chwila, jakiej prezes towarzystwa wygląda, aby towarzystwo mogło o własnym swoim pomyśleć domu. Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się sprawozdaniem dotychczasowego prezydującego swego kuratora uniwersytetu i radzcy sądu wyższego p. Piotra Bartynowskiego, który odczytał treść znaczniejszych czynności towarzystwa i prac przez członków jego podjętych w ostatnich latach. Nowy prezes p. Franciszek Wężyk w przemowie swojej pełnej zapału prawdziwie młodzieńczego, opowiedział, iż go ta godność w póżnym jego wieku, który spoczynkowi poświęcić pragnął, niespodziewanie spotkała, więc przyjmując ją liczy raczej na pomoc troskliwych współpracowników towarzystwa i na sympatyę publiczną. Ze statutem w ręku, który zezwala przyjmować towarzystwu dary nawet pieniężne, wyciągnie on rękę po wsparcie dla tej instytucyi, która dawniej pod skrzydłami uniwersytetu tuląc się, żyła jego życiem i jego koleje przechodziła. Dziś usamowolniona, potrzebować będzie tem większej pracy, gorliwości i kosztów na utrzymywanie swoje, niż kiedy *alma mater* opiekę swoją nad nią rozciągała. Mowca powołując na pomoc młodzieńcze swoje wspomnienia, ożył prawdziwie młodzieńczemi uczuciami kreśląc pierwsze chwile powstania Towarzystwa Warszawskiego przyjaciół nauk i zwracając uwagę na główny onego cel: utrzymanie języka narodowego, potem wyliczył poczet znakomitszych członków, którzy towarzystwa tego byli ozdobą, a dłużej spoczął wspomnieniem swojem na poważnej postaci Staszica.

Towarzystwo krakowskie, niejako młodsza siostrzyca warszawskiego, jest dziś jedynym punktem, w którym się skupiać powinny usiłowania odziedziczone po upadku towarzystwa warszawskiego. Mowca ma nadzieję, że wys. rząd, który potwierdził nowe statuta Towarzystwa, a który łączy pod sterem swoim ludy tylu-języczne; dozwoli rozwijać się działalności towarzystwa. Przy tej sposobności nowy prezes wspomniał, dotykając tylko naukowej strony, o chęciach Monarchy w rozszerzaniu oświaty, następnie oddał cześć należytą usiłowaniom ministra oświecenia, który zarówno jako urzędnik państwa i uczony przychylności swojej towarzystwu nieodmówi, a wreszcie zwrócił się do obecnego prezydenta rządu krajowego hr. Clam Martinica, świadcząc, że w każdem urzędowem z nim zetknięciu się znalazł go ożywionym najlepszemi dla Towarzystwa chęciami. Prezes wykazał jeszcze ważność wielkiej pracy świeżo dokonanej przez p. Zygm. Ant. Helcla, jaką jest statut Wiślicki, i zachęcił do prac na polu historycznem, a następnie dotknąwszy koleje, jakie w ostatnich czasach przeszło Towarzystwo, wymienił nowo powołanych członków, których imiona o ile pamiętamy są: czynni: Walery Wielogłowski, Maurycy Mann, Józef Mączyński, X. Golian Zygmunt, Dr. Zieleniewski Michał. Korrespondenci: Karol Szajnocha, hr. Wiktor Baworowski, X. Radliński (z Lombardyi), Karliński, adjunkt obserwatoryum w Pradze, Jan hr. Załuski, Maurycy hr. Dzieduszycki, Włodzimierz hr. Dzieduszycki i Józef Morawski z Sandeckiego.

Następnie p. Lucyan Siemieński odczytał żywot i pisma Andrzeja Morsztyna, podskarbiego koronnego, w której to pracy swojej wykazał nietylko wpływy jego literackie, lecz i polityczne na ówczesny stan rzeczy i ścisły obu związek. Praca p. Siemieńskiego wyświeciła nie jeden tajnik historyczny i publiczny 17go wieku i przedstawiła ówczesną walkę pojęć i dążeń. Doktor Kuczyński, sekretarz Towarzystwa, odczytał jeden ze znakomitszych ustępów poematu Wincentego Pola „Wit Stwosz", gdyż sam autor nie dospiał zdążyć do Krakowa na posiedzenie.

Posiedzenie skończyło się przed godziną 2gą. Ograniczamy się tu na krótkiej o niem wzmiance, zachowując sobie na poźniej obszerniejsze z niego sprawozdanie.

— Dziennik „Austria", organ c. k. ministeryum handlu wyjaśnia w obszernym artykule zasady reformy menniczej w Austryi, jaka ma nastąpić podług zawartej konwencyi, i zapowiada blizkie przejście do stopy decymalnej nawet w monetach srebrnych. Tym sposobem będą na przyszłość kursować w Austryi następujące monety srebrne: A) Monety związkowe: 1) Talar związkowy = $1^{1}/_{2}$ złr. austryackich a $1^{3}/_{4}$ fl. południowo-niemieckich. 2) Dwutalar związkowy = 3 złr. austr. a $3^{1}/_{2}$ fl. połud. niemieckich. 3) Wybite już dotychczas ważne talary i dwutalary. B) Monety krajowe: 1) Dwureńskowe = $1^{1}/_{3}$ tal. a $2^{1}/_{3}$ fl. połud. niem. 2) Reńskowe = $^{2}/_{3}$ tal. (20 sreb. groszy) a $1^{1}/_{6}$ fl. (70 krajcar.) połud. niem. 3) Cwierćreńskowe = $^{1}/_{6}$ tal. (5 sreb. groszy) a $^{17}/_{24}$ fl. ($17^{1}/_{2}$ krajcarów) połud. niem. C) Monety zdawkowe: 1) $^{10}/_{100}$ fl. = 2 sreb. groszom a 7 krajcarom połud. niem. 2) $^{5}/_{100}$ fl. = 1 sreb. groszowi a $3^{1}/_{2}$ krajcarom połud. niem. Austryacka stopa mennicza będzie zatem zgadzać się zupełnie ze stopą talarową, gdyż nawet pruskie 5cio, 2- i jednogroszówki znajdować się będą w austryackim systemie menniczym. Zachodzi przytem tylko ta jedna niedogodność, której nie mogły w żaden sposób uchylić postanowienia traktatu menniczego, że Austrya nie może bić monet $^{1}/_{2}$reńskowych, któreby odpowiadały pruskim $^{1}/_{3}$ talarowym czyli 10ciogroszówkom. Zresztą słusznie powiada „Austria", że przejście do systemu decymalnego zapewni Austryi znaczną korzyść w obec innych państw związkowych.

Rozmaitości nr. 9.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

I. **Zemsta zza grobu.** (Ciąg dalszy.)
II. **Opis niektórych miejsc w Galicyi w r. 1685,** przez Francuza w służbie Króla Jana III. (Ciąg dalszy.)
III. Zamężcia urzędowe w średnich wiekach.
IV. Wodzirej.
V. Pieniacz.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*